

# ZYCIE PODLASIA

## TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, w torki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

## ROK, KTÓRY MINĄŁ

Rok 1936 zanotują kiedyś badacze historii światowych kryzysów gospodarczych — jako okres zwrotny w przebiegu fali koniunkturalnej, czy też, jak kto woli, jako rok kończący siedmioletnie niedoli gospodarczej. W tym to roku bowiem poprawa wystąpiła już zupełnie wyraźnie, a nawet w niektórych państwach tak wybitnie, że rok ten raczej do początku pomyślniejszej ery koniunkturalnej powinien być zaliczany. Klęska bezrobocia tak dotkliwie odczuwana nie pozwała jednak na stwierdzenie, że po latach chudych rozpoczął się już okres lat łustych, jak w przypowieści biblijnej.

Przypowieść ta, jak dotychczas, sprawdziła się niewzruszenie w stosunku do Polski: kryzys rzeczywiście trwał w Polsce przez lat 7. Gdyby i dalsza część tej przypowieści miała się sprawdzić, to powinniśmy oczekiwać obrotu 7 lat łustych. Kończący się rok uważać by należało za przejście od kryzysu do pomyślności, od zastoju do odżywienia. I rzeczywiście obiektywny bilans wydarzeń gospodarczych w tym r. każe przyznać, że dokonany został nawrót ku lepszym warunkom. Czy jest to rzeczywiście początek nowej ery, czy też tylko krótkotrwała poprawa koniunktury — wykaże rok przyszły. W każdym bądź razie w bilansie kończącego się roku znajdujemy wiele znaków pocieszających i zapowiadających dalszą poprawę.

Czyniąc bilans roczny naszego życia gospodarczego, zwrócić przede wszystkim uwagę na jego podwaliny, na których opiera się cały gmach naszej skarbowości i gospodarki krajowej. Z podwalin tych, trzy są najważniejsze: stałość waluty, równowaga budżetowa i sytuacja materialna najliczniejszej w Polsce — dziedziny gospodarczej — w rolnictwie. Wszystkie inne dziedziny naszej gospodarki narodowej ściśle są uzależnione od stanu, w jakim znajdują się te trzy jej fundamenty.

Stość waluty mimo przeżywania na Zachodzie wstrząsów i niepokojów nie została w niczym nadwładniona, a wprost przeciwnie przez wprowadzenie ograniczeń dewizowych i uchwycenie równowagi budżetowej uzyskała silne wzmocnienie. Mimo tak zasadniczej zmiany w naszej polityce walutowej, którą od tyłu lat cechowała swoboda obrotów dewizami i złotem, społeczeństwo nie poddało się panice, jak do tego dążyła spekulacja międzynarodowa, i jeszcze raz w dobitny sposób potwierdziło swe przywiązanie do stałej waluty.

Najważniejszym osiągnięciem gospodarczym kończącego się roku jest uzyskanie i utrwalenie równowagi budżetowej, a więc usunięcie z gospodarki państwowej deficytów, wysysających z życia gospodarczego najżywniejsze jego soki na zalatanie dziur budżetowych. Osiągnięcie równowagi budżetowej dało podstawę odbudowy ruchu gospodarczego. Równowaga budżetowa jest bowiem bazą dla spokoju gospodarczego w kraju, jest gwarancją stałości waluty. Dzięki temu osiągnięciu tworzące się na rynku wolne „kapitały mogły być obrócone na istotne potrzeby życia gospodarczego.

Powoli więc zaczęło się ruszać kolo rozpędzone wielkiej maszyny, jaką jest organizm gospodarczy. Zwiększyły się dzięki temu dochody, wzrastały powoli wpływy skarbowe. Poprawiła się koniunktura, wzrastała produkcja. To zjawiska gospodarcze łączą się ściśle z trzecim filarem naszego życia gospodarczego, a mianowicie z sytuacją w rolnictwie. Już ub. rok rolnictwo zakończony w lipcu zamknięto rolnictwo zwykła swego dochodu o 10% w stosunku do roku poprzedniego. Pozwoliło to ludności rolniczej na pewne choć mało jeszcze zwiększenie zakupów różnych towarów przemysłowych, co odbiło się bardzo silnie na wzroście produkcji i obrotów handlowych. I postępująca na jesieni poprawa cen płodów rolniczych, a zwłaszcza zbóż, których ceny osiągnęły ostatnio granice opłacalności produkcji, zmniejszyły sytuację materialną rolnictwa. Rekonwalescencja naszego rolnictwa stała się więc w tym roku zupełnie wyraźna.

W ślad za poprawą w rolnictwie postępy poczyniła produkcja w fabrykach i w warsztatach rzemieślniczych. Wskaźnik produkcji, który drgnął w górę już na początku roku, nie zatrzymał się w swej tendencji wzrastania. Wraz ze wzrostem produkcji zwiększył się stan zatrudnienia, wzrosła więc siła kupna ludności miejskiej, co zwiększyło konsumpcję produktów rolnych. Ten wtórny objaw umocnił tendencję wzro-

stępu cen uzyskiwanych przez rolników. Konsekwentnie wzrosnąć musiały też i obroty handlowe, które w pewnych branżach skoczyły o kilkadziesiąt procent. Wzrosły też przewozy towarów na kolejach i szlakach.

Drugim bodźcem do poprawy zatrudnienia w przemyśle był silny ruch budowlany, który pomógł zapotrzebowaniu różnych artykułów przemysłowych i przyspieszył w wielu dziedzinach procesy gospodarcze.

Z tymi objawami łączy się ściśle wzrost przywozu towarów z zagranicy do Polski, oparty głównie na zwiększeniu się zapotrzebowania surowców. Wzrost przywozu świadczy niewątpliwie o zwiększeniu się siły kupna naszego społeczeństwa. Ale równocześnie spadło poważnie saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego, gdyż wywóz nie może wnieść do budżetu większą część się przywozu. Mimo to jednak stwierdzić trzeba, że i w dziedzinie eksportu występuje coraz wyraźniejsza poprawa, zarówno po stronie ilości, jak i wartości dokonywanego wywozu. Średnio miesięczna wartość wywozu wzrosła o 11%, przy czym wartość jednej tonny eksportu podniosła się o 21%. Świadczy to o dokonującej się powoli przebudowie strukturalnej naszego wywozu, który poprzednio opierał się głównie na surowcach i półfabrykach, a obecnie coraz większą część jego stanowi wywóz towarów gotowych.

Wzrost obrotów handlowych z granicą łączy się ściśle z rozszerzeniem i ulepszeniem naszej sieci umów gospodarczych z państwami obcymi. W roku 1936 poczyniliśmy na tym odinku dalsze postępy. Zrewidowane dotychczasowe umowy i zawarty szereg nowych, zarówno w dziedzinie czysto handlowej, jak i rozrachunkowej, umożliwiły zwiększenie wymiany towarowej z wielu krajami. Na podkreślenie zwłaszcza zasług odnowienie stosunków gospodarczych z Francją, z którą nie tylko zawarliśmy nową umowę handlową i rozrachunkową, ale również ożywiłyśmy pełniejszą wymianę gospodarczą przez zawarcie układu pożyczkowego.

Uzyskanie pożyczki francuskiej przyspieszy realizację większych robót inwestycyjnych, jakie mają być podjęte na podstawie czteroletniego planu inwestycyjnego. Wykonanie tego planu i dodatnie jego skutki odnosić się będą już do roku przyszłego.

Do tych pomyślniejszych objawów roku ubiegłego należałoby dodać przeprowadzone w pewnej mierze uproszczenie w wielu przepisach podatkowych. Wreszcie do tych jasnych stron kończącego się roku w dziedzinie ekonomicznej zaliczyć trzeba rozpoczęcie odbudowy gospodarczej na ziemiach wschodnich, dla których udzielono szeregu ulg podatkowych, przez co położone zostały podwaliny do wyrównania tyłu wieloletnich zaniedbań na tych obszarach.

## Klasy świecąc pustkami gdy milion dzieci pozostaje bez szkoły

Początek roku szkolnego zakończył się zastraszającym w swej wymowie bilansem miliona dzieci, które nie znalazły dla siebie miejsc w klasach szkolnych. Zaczęły się lekcje. Minął miesiąc, dwa i klasy świecą pustkami. Miejsc wolnych, których we wrześniu aż o milion zabrakło, jest teraz coraz więcej. Daje się to zwłaszcza zauważyć na ws. Zjawisko porzucania szkoły w ciągu roku przybiera tam zastraszające rozmiary. Liczba uczniów skróślonych z list lub nieskwalifikowanych, z powodu nieregularnego uczęszczania do szkoły, wyniosła w roku szkolnym 1932/33 przeszło 330.000, a w roku 1933/34 aż 360.000.

Nie dość jednak tego, że w wielu odsetek dzieci przerywa w ciągu roku naukę. Gorsze jest bodaj to, że nawet te dzieci, które uczęszczają do końca roku, chodzą do szkoły nadzwyczaj nieregularnie.

Nauczyciel nigdy nie wie, ile dzieci zostanie w klasie. Ci, co byli wczoraj, nie przyjdą dzisiaj, ci, co będą dzisiaj, nie przyjdą jutro. Zakres wiadomości, posiadany przez poszczególnych uczniów, nigdy nie jest choć trochę więcej równy. Jeden umie to, drugi tamto, trzeci zaś ani tego, ani tamtego, bo właśnie przez 2 tygodnie nie był w szkole.

W takich warunkach nauczyciel traci połowę lekcji na ciągłe uzupeł-

nianie braków. Praca jego jest intensywniejsza, a jednocześnie mniej produktywna.

Co jest przyczyną tego, że frekwencja w niektórych szkołach większych spada aż do 50%?

Ważnym odsetek ludności wiejskiej widzi w dziecku wyłącznie siłę roboczą. Uważa korzyści, jakie daje szkoła, za niewspółmierne ze stratami poniesionymi z powodu braku sił pomocniczych w gospodarstwie domowym. W zimie, gdy wszyscy siedzą w domu, gdy nie ma pilnych robót w polu, do szkoły uczęszczają blisko 100% uczniów. Jednak już wczesną wiosną i na jesieni sytuacja zmienia się radykalnie. Dzieci zamiast iść się uczyć — pasą krowy, lub pomagają matkom w gospodarstwie.

Prawdziwą plagą dla szkoły jest praca na folwarkach, chętnie zatrudnianych dzieci nieletnich. To już jest za wielka pokusa, by który z gospodarzy mógł się jej oprzeć. O groźbę przecież tak trudno jest dziś na ws.

Wobec tego stanu nauczyciel jest zupełnie bezradny. Chodzi do gospodarzy, prosi, przekonywuje. W nielicznych tylko wypadkach odnosi to skutek. Chłop widzi doradny zysk, a nie zawsze potrafi zrozumieć korzyści, jakie jemu i jego synowi przynosi oświata.

Istnieje instytucja Dozoru Szkolnego, której zadaniem jest właśnie pil-

nowanie, by obowiązek szkolny nie był fikcją. Instytucje te jednak, w skład których wchodzi przedstawiciel miejscowego społeczeństwa, nie działają dość sprężysto i nie posiadają odpowiednich sankcji. Gdy już nawet nauczyciel zdecydowanie się postawił wniosek i zostanie wyznaczona na opornego ojca kara 3 do 5 zł., to zanim zostanie ona ściągnięta upływa ją lata. Tymczasem dziecko nadal nie uczęszcza do szkoły i wpływa demoralizująco na inne.

Aby obowiązujący u nas przymus szkolny nie był fikcją, trzeba zmienić radykalnie obecny stan, trzeba usprawnić działalność Dozoru Szkolnego. W wypadku świadomego oporu rodziców, którzy, mimo perswazji, nauczyciela, nie posyłają dzieci do szkoły, wykrzystywując je jako siłę roboczą — muszą być ponoszone odpowiednie konsekwencje.

Specjalną uwagę trzeba zwrócić na posiadaczy rolnych. Istnieje ustawa, zmuszająca przedsiębiorców do posyłania do szkoły swych nieletnich pracowników. Czy nie należałoby tego samego zastosować do właścicieli folwarków? Jeżeli dziecko musi pracować zarobkowo, to niech przynajmniej pracodawca zwalnia je na te parę godzin, kiedy winno iść do szkoły.

# Polska 1936 roku

## Kronika

### Zyczenia dla Rządu

Pan Starosta Siedlecki będzie przyjmował życzenia noworoczne dla Rządu, w gmachu Starostwa w piątek, 1 stycznia 1937 r. w godz. od 12-2.

### Walne Zebranie Koła Kobięcego L. O. P. P.

Zarząd Koła Kobięcego L. O. P. P. w Siedlachs podaje do wiadomości, iż Roczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 14 stycznia 1937 r. o godz. 18-iej w lokalu Modelarni L.O.P.P. przy ul. Kilińskiego 27.

- Porządek dzienny: 1) Zagajenie 2) Wybór Przewodniczącego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu i Referatów: Wyszkoleniowego, Propagandowego i Dochodowego. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej 5) Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. 6) Wybór członków nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej 7) Wybór Delegatów na Walne Zebranie Obwodowe Powiatowego. 8) Wnioski do programu pr. i budżetu na rok następnny 9) Wolne wnioski.

### Zabawa dla dzieci

W dniu 6 stycznia 1937 r. w świetle Trzech Króli, odbędzie się w Klubie Miejskim o godz. 4-iej p.p. zabawa dla dzieci w wieku od lat 3-ch do 12-ku, zorganizowana przez Koło Pań P. C. K.

### Osoba nowego Premiera

Osoba nowego Premiera znana w Polsce oddawa, jako jednego z najlepszych żołnierzy Marszałka, człowieka rzadkich zdolności i silnej przede wszystkim reakcji kierowniczej w porównaniu z innymi, nie wzbudziła duże w kraju nadzieje, które obecnie coraz wyraźniej nabierają cech realnych.

Notując wydarzenia zeszłoroczne miesiącami, chronologicznie, należy w czerwcowych wspomnieniach zanotować radośny jubileusz 10-cio letnich rządów Najdosłodszej Obywatela Rzeczypospolitej, uczonego światowej sławy i Głowy Państwa — Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego.

By dzieło obywatela państwa silnie ugruntowane ustanowił z dniem 9 lipca 1936 r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej specjalnym dekretem urząd Inspektora Obrony Powietrznej Państwa, powierając to odpowiedzialnie stanowisko gen. Gustawowi Orlicz-Dresznerowi. Za ledwie tydzień pełnił swą funkcję „namięknęły general armii Polskiej”. Smierć zabrała Polsce jednego z najdosłodszych Jej pracowników i najbliższych przyjaciół. Szermierz idei kolonialnej i morskiej w tym ukończonym przez siebie morzu znalazł wiekiśta śmierć. To było bezpamiętne jedno z najsmutniejszych wydarzeń jakie los zesłał nam w minionym roku.

Szerokim echem odbiła się w prasie całego świata wizyta Naczelnego Wodza Armii Polskiej Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego Rydzę we Francji, będąca oficjalną odpowiedzią na pobyt w Polsce gen. francuskiego Gamelina. Wizyta ta przerosła się w olbrzymi manifestację polsko-francuskiej przyjaźni.

Schyłek roku przyniósł dwa ważne wydarzenia, z których jedno radosne, drugie żalobą już po raz drugi w roku okrywając cały kraj.

Dzień 11 listopada, poprzedzający Święto Niepodległości, Pan Prezydent Rzeczypospolitej złożył buławę marszałkowską w ręce gen. Edwarda Śmigłego Rydzę, tego, który został Naczelnym Wodzem na rozkaz Komendanta.

Radosny z jednej strony listopad zmienił smutną wieść o zgonie Ignacego Daszyńskiego, wspaniałego trybuna, oratora na miarę największych mówców europejskich, ale przede wszystkim człowieka szlachetnego i nieustraszonego bojownika o Polskę wielką polską, o Polskę, w której byłoby każdemu dobrze i dostatnio.

Taki byłoby w olbrzymim może skrócie roczny bilans ważniejszych spraw z polskiego życia.

Koło Pań P. C. K. organizując powyższą zabawę, chce wznowić tradycje siedleckie z przed lat 20-30, kiedy to zabawa dla dzieci w Tow. Muzycznym należała do największych atrakcji.

Należy zaznaczyć, iż koło Pań sżykuje dla swoich najmłodszych gości szereg niespodzianek, jak polowanie na kaczki, prawdziwe kino, loteryjkę, choinkę, zabawy towarzyskie pod kierunkiem wykwalifikowanych osób i t.p.

Niskie ceny wstępu — 50 gr. od dziecka — oraz gwarancja, że zabawa będzie zorganizowana na należytym poziomie — bez wątpienia przyczynia się do licznej frekwencji.

### Gwiazdka w Rodzinie Policyjnej w Siedlachs

Rodzina Policyjna w Siedlachs pod kierownictwem p. komisa. Jarzączki która stale od 1-go grudnia br. zajmuje się dożywianiem dzieci bezrobotnych w Siedlachs, urządziła dla dzieci uroczystą gwiazdkę, w czasie której w obecności przedstawicieli władz, urzędów, duchowieństwa i członków R. P. obdarowano 50 dzieci. Na dary gwiazdkowe składają się artykuły żywnościowe oraz odzież i bielizna.

Ponadto Policja pow. siedleckiego zebrała gotówką w czasie Tygodnia zbiórki na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych kwotę 1000 zł, która to kwota została rozdzielona 600 zł dla Miejskiego Komitetu ZPB. w Siedlachs i 400 zł dla Powiat. Obyw. Komitetu ZPB.

### Z prac Okręgowego Twa Organ. i Kółek Rolniczych w Siedlachs

W Siedlachs w Szkole Rolniczej odbywały się dwa kursy: Programowo-instrukcyjny dla Zarządów Kółek Rolniczych oraz Kurs doradczej pomocy dla zwierząt. W kursach wzięło udział 77 słuchaczy prawie ze wszystkich Kółek Rolniczych w powiecie. Kierownikami kursów byli p. Podolak Michał kierownik OTO. i KR. i Budzko Jerzy inspektor hodowlany.

Prelegentami byli miejscowi działacze społeczni, instruktorzy rolni, lekarze weterynaryjni oraz przedstawiciele organizacji wojewódzkiej i centralnej.

Po zakończeniu kursu słuchacze opracowali referaty p.t. „Co miał i co zamierzam robić nadal”.

### Z życia Rodziny Leśnika w Siedlachs

Mamy znowu do zanotowania 2 przejawy życia miejscowego Koła Rodziny Leśnika.

Dnia 10 grudnia br. p. kapitan Dobrowolski wygłosił, w świetlicy Rodziny Leśnika odczyt pt. Wrażenia z olimpiady. Po krótkiej charakterystyce dawnych igrzysk greckich i igrzysk starożytnych, oraz po podkreśleniu znaczenia igrzysk dla rozwoju nie tylko fizycznego ale i duchowego Narodów, prelegent opowiedział o organizacji berlińskiej olimpiady, jak również o istotności osiągniętych na niej wynikach przez Polskę. Dzięki swym zdolnościom do plastycznego przedstawiania rzeczy widzianych i licznyim zdjęciem, przywiezionym z olimpiady, potrafił p. kpt. Dobrowolski choć na krótki czas przenieść swych słuchaczy do Berlina. Moglibyśmy teraz przysiąc, że byliśmy i na własne oczy oglądaliśmy olimpiadę.

Drugą godną zanotowania imprezą była odegrana przez zespół Sekcji Artystycznej Rodziny Leśnika, komedia G. Waresi i D. Byrhe pt. „Opera w Malżeństwie”, pod reżyserią p. W. Grodzkiego oraz przy udziale pań: Borkowskiej, Grodzkiej, Harmatowej, Wiszniewskiej i pań W. Bisnigera, Czelmońskiego, Grodzkiego, Jankowskiego i Wiszniewskiego.

Takim powodzeniem nie cieszyła się dotychczas żadna komedia, odegrana przez zespół artystyczny Rodziny Leśnika.

Jest to chyba najlepsza nagroda za włożoną pracę.

### Ze Związku Strzeleckiego

Miesięczne posiedzenie Zarządu Powiatowego Z. S. odbyło się w ub. tygodniu pod przewodnictwem prezesa L. Cichockiego, wicestarosty pow. sied-

leckiego. Na stole obrad znalazły się sprawy takie, jak: sprawozdanie z odprawy powiatowej, komendantów i rel. w. ob. w Brześciu n/Bug, zorganizowanie Tygodnia Z.S. na terenie pow. siedleckiego, sprawozdanie z zebrania T-wa Przyjaciół Z. S. w Siedlachs. Po dłuższej dyskusji postanowiono położyć mocny nacisk na akcje spółdzielczości w terenie, konkretne przejawy pracy strzeleckiej, słowem, bardziej uaktywnić działalność niektórych pododdziałów. W tym celu członkowie Zarządu Powiatowego zwołali Zarząd Powiatowy, Oddziały i Pododdziały, Wreszcie omawiano działalność strzelecką wś świetlicach, do kształcenia i samokształcenia. Na zakończenie poruszono szereg spraw organizacyjnych.

### Kurs pożarowy

W czasie od 7—14 stycznia 1937 r. odbędzie się w Siedlachs kurs III stopnia w wyrobieniu pożarniczym. Na kurs ten przyjęci będą kandydaci na naczelników, z-ców naczelników i dowódców plutonów straży pow. siedleckiego powiatu, którzy posiadają świadectwa słownia.

Dzięki uprzejmości p. dyrektora inż. Tomaszewskiego, zakwaterowanie i zaprowadzenie kursu odbędzie się w szkole Rolniczej w Starcewju, z zwrotem efektywnych kosztów, które pokryje Zarząd Oddziału Powiatowego.

### Sprawa godna poparcia

Grono osób, przeważnie byłych członków P.T.K., zamierza wznowić prace, istniejące dawniej w naszym mieście oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Pierwsze informacyjne zebranie, poświęcone omówieniu tej kwestii odbędzie się w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych na Nowych Siedlachs w czwartek dnia 7 stycznia 1937 r. o godz. 18-iej. Na zebranie przybędzie delegat Zarządu Głównego P. T. K.

### Pożary

We wsi Pietrusy gm. Olszanka pow. siedleckiego w zabudownictwie Mihała Wolskiego wybuchł pożar, który zniszczył całkowicie stodołę i obórę oraz narzędzia rolnicze i gospodarskie wartości około 1200 zł. Pożar spowodował syn Wolskiego 12 letni Eweryst, który z namowy Stanisława Stermoty rzucił na strzechę stodoły zapalony „zimny ogień” czym spowodował pożar. Mały Wolski natychmiast po wzniesieniu pożaru z obawy kraj przed rodzicami zbiegł. Na drugi dzień na polu wsi Szawły w pobliżu wsi Pietrusy znaleziono na drzewie wiszące zwłoki Ewerysta. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Na szkodę Jana Nowelskiego właśc. maj. Wodnie pow. siedleckiego spaliła się obora z przybudówką oraz 2 siewkarnie, 2 świnię, 2 cielaki wart. koło 1000 zł. Przyczyna pożaru nie została ujawniona. W akcji gaszenia pożaru brała udział Straż Pożarna z Wodyń, Seroczyna, Kamienicy i Kolo-dziąza.

Należy zaznaczyć, że przed paru tygodniami na szkodę legoż Nowelskiego spalony się zabudowania gospodarstwa również z przyczyny doład nie ustalonej.

### Nagły zgon

Na ul. Pułaskiego w Siedlachs, zmarł nagle Zelik Miedzzyrecki, mieszkaniec m. Siedlec. Zwłoki przewieziono do kosciny szpitala L.M.P. w Siedlachs. Według orzeczenia nekrologa Miedzzyrecki zmarł wskutek wady serca.

### Z L. O. P. P.

Urządzany na 1 lutego Bal L.O.P.P. w Klubie zapowiada się w r. b. nadzwyczaj interesująco. Bal organizuje łącznica L.O.P.P. Siedleckie Koło Techniczne, przymczym przewidziany jest liczny udział gości z Warszawy, Włna oraz ze wszystkich powiatów podlaskich. Będzie najbardziej atrakcyjny wieczór w Siedlachs w bieżącym karnawale.

## Reduta

Zespół Reduty wystawia w dniu 2 stycznia r.b. w sali Domu Żołnierza (Dom Ludowy) komedię Gogola p. t. „Rewizor”.

## Teatr Wołyński

Teatr Wołyński odegra w dniu 4 stycznia r.b. w sali Domu Żołnierza komedię W. Wernera p. t. „Ludzie na krze”.

## REPERTUAR KIN SIEDLECKICH

## „Świątówid”

Od 31 grudnia — 4 stycznia „Pokusa” z Marlena Dietrich oraz film p. t. „Niech żyje Marszałek”.

## „Bajka”

„Ostatni Paganin”, Monumentalna epopeja egzygotyczna i film p. t. „Z pobytu Marszałka we Francji”.

## Podziękowanie

Zarząd gminy Żeliszew składa serdeczne podziękowanie W. Panu Ciołkowi Stefanowi właścicielowi sklepu z narzędziami rolniczymi i innymi przedmiotami — w Siedlcach ul. Piłsudskiego 53a (w podwórzu) za dobrowolne obniżenie należności od tut. gminy za wzięty materiał do budowy szkoły w Żeliszewie w 1931 r. z sumy zł. 537,90 na sumę zł. 300 — bez żadnych odsetek.

## Ofiary

Starosta Siedlecki p. Stanisław Gulicki zamiat podziękowań za liczne życzenia świąteczne i noworoczne składa na Komitet „Oświecie” pod protektorem p. Marsz. Piłsudskiego pl. 15.

Na pomoc zimową dla bezrobotnych zamiat życzeń świątecznych i noworocznych p. Tomasz Zlotkowski pl. 5, p. Tadeusz Zemlich pl. 5.

Naczelnik i funkcjonariusze wieżeni w Siedlcach zamiat życzeń świątecznych i noworocznych składają, niezależnie od stałego miesięcznego opodatkowania się na pomoc zimową dla bezrobotnych, kwotę 14,50 zł., która przekazywana zostaje do miejscowego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Zamiat życzeń świątecznych i noworocznych p. p. R. i U. Taborszczyk nolar. z Łosic wplacił zł. 7 dla najbardziej potrzebujących dzieci.

Drukarnia Polska zamiat życzeń Noworocznych swym klientom złożyła zł. 5 na FON.

Są niewątpliwie pewne sprawy i zagadnienia w naszym życiu zbiorowym, których przeprowadzenie wymaga tego, co ogólnie zwijemy „akcją społeczną”. Chodzi więc oczywiście o to, by do takiej akcji zaprząć jak największą siłę, nadając jej charakter możliwie powszechny, zasięg możliwie najogólniejszy.

W tych wypadkach inicjatorzy takiej akcji społecznej, ludzie dobrej woli i twórczy pomysłowy, wzywają do czynnej współpracy. W ten sposób powstaje — „komitet”, oczywiście komitet z rozmaitych celach: komitet „do walki z...”, lub komitet pomocy dla... i t. d.

I cóż się wtedy dzieje? Jakże są — przeciętnie — losy takiego „komitetu”, mającego w czyn wcielił jakąś doniosłą i potrzebną inicjatywę czy akcję społeczną?

Zaczyna się bardzo pięknie; niekiedy zbyt pięknie...

Na „zew” inicjatorów ściągają na „inauguracyjne” zebranie wszyscy. Każdy leż z dumą podaje, jak poważnymi rozporządza siłami i środkami: ten jest „prezesem” takiej i takiej organizacji i rzeka na szalę tyle a tyle setek, czy tysięcy „członków”, ów znowu ma do dyspozycji „aparatus wykonawczy”, którym chętnie służy dla „poparcia akcji”; tamten zaś przeuszeje w stowarzyszeniu czy innym zespole, rozporządzającym i lokałem i biurem i funduszami i pomocniczymi siłami.

Aż serce rośnie, gdy na „inauguracyjnym” zebraniu widać taką potęgę i takie zasoby i taki zapal...

Wic w atmosferze ogólnego entuzjazmu i wiary w „zwycięstwo” zostaje wyłoniony „komitet”. Ba, co więcej: z miejsca „komitet” konstytuuje się. Mamy więc „prezydium” i „wydziały”; wykonawczy, organizacyjny i t. d. Mamy porządowanie „oddziałów” w terenie;

## „KOMITETOMANIA”

(Artykuł dyskusyjny)

jako komitety „miejskie”, „powiatowe” i t. d. Mamy — słowem — mocny szkielet organizacyjny. I jeno rzucić hasło do czynu — a akcja „społeczna” musi się powieść!

Tymczasem co się dzieje faktycznie? Uplywa czas jakiś — czas stosunkowo niedługi — i zapal gąśnie, spoiłość organizacyjna staje się coraz luźniejsza... Ludzi, którzy dali się wybrać do władz „komitetowych” coraz więcej ubywa... Na „zebraniach „prezydium” czy „wydziałów” — jak się zwa — żyją się coraz mniej uczestnikami... Siły i zasoby, ofiarowane przez różnych „prezesów” organizacji czy związków, okazują się coraz bardziej fikcyjne; z tych setek czy tysięcy „członków”, zadeklarowanych jako uczestnicy czy pomocnicy, widoczny jest coraz mniej: kilkudziesięciu, kilkunastu, wreszcie kilku...

I coraz bardziej objawia się typowa cecha naszego zbiorowego życia społecznego: słomiany ogień... Coraz bardziej w miejsce poczucia rza na się przyjętego obowiązku, ukazują się lekceważenie i punktualności i chęci wykonania tego, na co inicjatorzy ważnej jakiejś akcji społecznej słusznie mieli prawo liczyć...

„Komitet” coraz bardziej wiedzie żywot płatniczy, coraz bardziej staje się papierową uchwala, niezyciowym balastem, utrudniającym jeno pozytywną pracę...

A kończy się ta zabawa w „komitetomanię” przeważnie tym, że na placu osłaje się kilku — a czasem wprost jeden tylko — ludzi naprawdę uspołecznionych, którzy pracują za wszystkich „prezesów” czy innych dygnitarzy, specjalizujących się w zagarnianiu tytułarnych zaszczytów w akcjach społecznych. A czasem poprostu „komitet” — to w końcu

pozostawia sekretarz, który za wszystkich orze i jakos pcha taczkę akcji społecznej po grządkach i atmosferze kompletnego zobojętnienia tych wszystkich, którzy z początku palili się do roboty, złote góry obiecywali, a teraz zaszawają się wygodnie w pielesze domowe lub w najszerszym razie inaj się jakiejś nowej „akcji” społecznej i nowe „komitety” inaugurują.

I gdy to widzimy, nie możemy się opęcić myśli: początek to obłudy „komitetowej”. POCO ten cały aparat oblicnic i pustych słów, kiedy z nich nie tylko dla przedsięwziętej akcji społecznej nie pozytywnego nie wynika, ale wprost przeciwnie: wyraźna szkoda?

Trzeba więc akcję społeczną oprócz na innych podstawach: mniej może z początku dla oka barwnych i dla uszu bucznych obietnic — ale bardziej konkretnych i realnych do popożądanego celu wiódących czynów. Czynów, obchodzących się bez te fikcji, jaką bardzo często stanowi „komitetowanie”, zaspakajająca w prawdziwe próżność ludzką, ale nie spełniająca tych zadań, do jakich społeczeństwo powołuje poważnych działaczy dla osiągnięcia pewnych celów.

E. W.

## Z ustawodawstwa

## i rozporządzeń

W związku z rozporządzeniem Prezydenta R.P. z dn. 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Art. 1. — Udzielanie za zgodą kierownika szkoły wykładów w godzinach pozaobowiązkowych, nie może być uważane za „negotium gentio”, a dochodzenie rozszczeń przez wykładającego, o wynagrodzenie za pracę w godzinach nie objętych umową, opierać się może na w. p. rozporządzeniu. — (31.1.34 r. 2407/32).

Art. 2.39 — Zrzeczenie się przez pracownika wynagrodzenia za zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia w zamian za resztę, uczynione przed rozwiązaniem stosunku służbowego, jest ważne o ile umowa taka jest więcej korzystna dla pracownika. (28.III.35. l. 2318/34).

Art. 1, 32, 39 — Przeniesienie pracownika niekierowanego na emeryturę bez uzasadnionego powodu, uprawnia go do żądania odszkodowania za wydalenie z pracy bez ważnej przyczyny, niezależnie od przysługujących mu świadczeń emerytalnych (14.VI.33 c. 1.199/33). c. d. n.

## Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to nakaz i obowiązek sumienia

w środku zimy, tu i ówdzie lód na błotach zalamywał się. Samo grodzisko wały ma nie wysokie (około 1 metra) porośnięte przez młode drzewka (dęby osina i brzoźki). Olocone dokoła fosą, wyróżnia się od innych grodzisk naszego powiatu pewną niedobalnością budowy. Wyciągnięty wzdłuż doliny opodal płynącej rzeczki, ma wewnątrz około 200 kroków wzdłuż i około 100 kroków szerzej. Jak mię informował p. Stanisław Goś, obecny kierownik szkoły powszechnej w Seroczynie, a pochodzący z pobliskiej od grodziska wsi Czolomyje, to grodziska ciągnie się od strony wsi Ogrodniki, pokryty darnią traw lakowychych wsi kamieniami różnej wielkości. Prawdopodobnie teły dojeżdżano i dochodzono do grodziska w dawnych czasach. Na wspomniany wali kamieniami natrafiają wieśniacy przy kopaniu rowów odwadniających łąkę, jak również i przy kopaniu torfu.

Wreszcie w odległości zaledwie 7 km. na północno-zachód od Siedlec, w pobliżu ujścia Muchawki do Liwca, znajdujący niewielkich rozmiarów grodzisko pod Chodowem.

To najmniejsze ze wszystkich znanych grodzisk. Leży ono w odległości kilkuset kroków na zachód od

drogi prowadzącej od Chodowa (kolo mlyna) do wsi Wyłazy. Uspiane na podmoście łące, olocone jest dokoła dość szerokim rowem, ma prawie płaską powierzchnię. Wysokość jego około 1 metra, szerokość wynosi około 16 metrów.

Jest to grodzisko najbliższe Siedlec, a więc najłatwiej, jest je siedlczanom zwiędzać. Szkoda tylko, że co do wysokości i obszaru jaki zajmuje, jest wyjątkowo male.

Poloszenie jego jednak ma swoją wymowę. Tu przecież za czasów bylej Rzeczypospolitej Polskiej, przed rozbiorami Polski, zbiegały się granice trzech województw: mazowieckiego, lubelskiego i podlaskiego. Z pobliskich wsi za czasów bylej Rzeczypospolitej Stryżala leżała w województwie lubelskim, Wyłazy — w województwie mazowieckim, a Chodów — w województwie podlaskim. Nic dziwnego, że w tym narozu, gdzie się zbieżyły trzy różne fale ludzkie: mazowiecka z zachodu, małopolskie od południa i najbardziej mieszała polska, ruska, a może i litewska od wschodu, w miejscu bronionem przed dwiema rzekami o szerokich a silnie zabagnionych dolinach, a więc w miejscu stosunkowo bezpiecznym,

wysławił ongiś osadnicy mazurscy mały gródek, lub może tylko niewielką strażnicę. Miejsce wybrali odpowiednio. Bo, niewątpliwie, nasi praojcowie znali dobrze i umieli należycie wykorzystywać właściwości terenu. Pod tym względem pewno górowali nad nami.

Wreszcie na zakończenie parolów do wszystkich, co te wiersze czyta też bać.

Grodziska są rzadkiem, a stosunkowo bardzo trwałym pomnikiem zbiorowej, rozważnej i zapobiegliwej pracy naszych dalekich przadków. Jako niezmiernie cenne a rzadkie pomniki odległej przeszłości zasługują na to, aby się niemi zaopiekować i chronić przed zniszczeniem. Niszczą je przecież stale wszczęchwalny czas, rozmywają bez przeryw deszcze, rozdeptują zwierzęta, niechże chroni je w miarę możliwości i świadomości człowiek — mądry polomek tych, co je tu niegdys w ciężkim trudzie obronił narzędziami kopali, aby bronić i chronić te ziemie dla siebie i przyszłych pokoleń. Niech więc pozostaną w całości, choć te grodziska, które do naszych czasów dotwały, chronmy przed zniszczeniem pomniki pracy i walki dawno minionych pokoleń.

J. MIKULSKI

### Jeszcze o grodziskach w powiecie siedleckim

Wały są niewysokie (około 1 metra), ale zarówno wały jak i rowy stosunkowo niezłe są zachowane. Całość grodziska porośnięta murawą, dobrze widoczna, a więc między innymi dlatego warta obejrzenia.

Dodam wreszcie, że omawiane grodzisko leży w rozległej dolinie rzeki Liwca.

Na terenie gminy Stok Ruski, pod wsią tejże nazwy znajdujemy jeszcze drugie grodzisko. Znajdy ono na obszernej i silnie podmokłych łąkach pomiędzy wsiami Stok Ruski i Ogrodniki; w pobliżu przepływa niewielki strumień płynący od Mórd. Strumień ów o 4 km. od grodziska wpada do Liwca. W ten sposób grodzisko pod Stokiem Ruskim, leży w pobliżu szerokiej doliny Liwca, na którym leży grodzisko, jest wyjątkowo podmokły i bagnisty, tak bagnisty, że latem do grodziska trudno się dostać przez podmokłe łąki. Dochożdzłem tam w mroźny dzień w styczniu 1934 r.; nawet i wtedy

### Dorobek pracy łakarskiej w powiecie siedleckim

Wiosna b.r. pisaliśmy o potrzebie pracy łakarskiej w powiecie; dla przyczynności zestawiliśmy liczby świadczące z jednej strony o obszarze tych „zielonych nieużytków” i z drugiej strony o potrzebie ich ulepszenia.

Rzecz zdawałoby się dziwna: łąk dużo a siana mało. Liczby mówią, że jest wielki jego niedobór, że nie wystarcza do ucziwego wyżywienia inwentarza.

Po długiej zimie podnosi się drogami dobytek lub podciera żerdziami, żeby nie upadł z wycieńczenia. To jest powszechny wiejski obrazek.

Wskazywaliśmy więc drogi poprawy tego stanu. Pomocy fachowej udzielało chętnie Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, wysyłając do zainteresowanych Kółek i zorganizowanych rolników — instruktora łakarskiego.

Dziś późną jesienią wypada zdać rachunek z całego lata.

A więc: początek roku 1936 zastał nas przy kilku doświadczeniach nawozowych i 1,5 ha łąk zasianych w Chodowie.

W jesieni mieliśmy już około 20ha obsianych nowych łąk i blisko 15 ha zgłoszonych do uprawy na rok następny. Lista zgłoszeń nie jest jeszcze zamknięta. Co będzie dalej? trudno przewidzieć; w każdym razie pod łakarski w terenie nie słabnie, ale coraz więcej się wzmaga.

Te dwadzieścia hektarów — to łąki zupełnie nowe, powstałe na starych żożonych a potem obsianych szlachetnymi trawami.

Pozatym jest kilka razy wyższa liczba łąk poprawionych nawożeniem, bronowaniem i t.p. drobnymi uprawkami.

Przekonałiśmy już wielu rolników, że błędne jest narzekanie na przesuszenie łąk wywołane regulacją Liwca.

Rzeczywiście przesuszenie jest tam, gdzie po melioracji nie się nie robi, a jednak porządna uprawa daje w tych miejscach łąki trzykrotne.

Większość naszych nowych łąk skupia się właśnie w dorzeczu Liwca.

Każdy może je zobaczyć lub dowiedzieć się w jaki sposób można było dojść do takich wyników.

Nie są to już polećka, ale hektary lub części hektara.

Podajemy więc: Kiselany Kuce (około 5 ha); Chodów (2,5); Borki-Krzyszlińskie (1 ha); Krzeszów (3,5 ha); Gołcice (0,5 ha); Jagódne (1 ha); Wólka-Lesna (1,5 ha); Krzymosze (0,5 ha); Wielgorz (0,5 ha); Białki (0,5 ha); Rozkosz u p. Żebrowskiego (1 ha); Strzala (1 ha) oraz drobne polećka w Radzikowie-Oczkach, Wólce-Wisniewskiej i Kiselanach-Kucach.

Koszt założenia jednego ha wynosił około 160 zł. Rolnicy zorganizowani uzyskiwali kredyt na całą tę sumę z terminem spłaty i 3% oprocentowaniem (raty płaci się dopiero po 3 latach co pół roku).

Były założone jeszcze doświadczenia zalecone przez Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rol. i u p. Żebrowskiego na Rozkoszy i u p. Ciekota w Chodowie.

Doświadczenia te wykazały ogromny plon na nowozałożonej łące torfowej, dochodzący do 90 (metrów) siana na hektar.

Łąka dzika łąka sama wydała 15 q na ha. Jest to wprost zawrotne porównanie.

Okazuje się, że już plon pierwszego roku, bo nawet pierwszego pokosu zwraca wszelkie nakłady jak: orka, łakowanie, nawożenie i koszt nasion. Ostatnia pozycja jest największa i dochodzi do 80 zł. na ha.

Tyło co do ilości siana. A teraz jego jakość a więc wpływ na poprawę hodowli.

Nie może tu być żadnego porównania z naszym zwykłym sianem z łąk podmokłych z tych pospolitych bagniastych nieużytków.

Niech ciekawi zajdą do której wspomnianych miejscowości i spojrzą w złozy inwentarskie! Te go już nie trzeba opisywać.

Stanisław Borzecki  
instruktor łakarski

### TRYKOTAŻE

KONFEKcje, GALANTERIE  
DAMSKĄ I MĘSKĄ

najkrośnybnyj  
można nabyc

w polskiej firmie

### „Marysienka”

SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 14.

uwaga! Wydzierżawie 15 mor-  
gów ziemi wraz z zabudowaniem

w Siedlcach przy ul. Sokolowskiej.  
Wiadomości w redakcji.

### U W A G A !!! Ważne nowości Świąteczne!

Najelegantsze  
najpraktyczniejsze  
najmodniejsze  
najtrwalsze  
najtańsze

Podarunki Gwiazdkowe z wyrobów  
Skórzano-galanteryjnych posiada  
w dużym wyborze z własnego  
wyrobu

### Pracownia

WALIZEK, TEK i TOREBEK damskich  
p.t. „P O D R Ó Ż”

Siedlce, Przechodnia 3. (sklepy magistrackie)

Ceny rewelacyjnie niskie

### HANDEL WIN I WÓDEK

E. IEKIERMANA  
Siedlce, Pułaskiego 8.

Poleca w dużym wyborze wódki,  
wina, koniaki, likiery krajowe i zagraniczne. Sery ementalskie, litewskie i t. p. konserwy.

CENY UMIARKOWANE.

### Zgubiono

Książeczkę wkładając KKO. Zw. Międzykomunalnego w Siedlcach Nr. 1754 (Lea Goldebergowa) Upraszam się łąk znaleźć o zwrot do Redakcji „Zycia Podlaska” za nagrodą.

Dyrekcja Restauracji KSS. „VICTORIA”  
SIEDLCE. ULICA PUŁASKIEGO 19

Zaprasza na pełen Humor  
Satyry — Śmiechu — Tańca

### Wieczór Sylwestrowy

Wieczór ten inauguruje karnawałowy program Nr. 3 nowego zespołu artystów scen warszawskich.

Dobór towarzyski  
Atrakcje artystyczne  
Dekoracje lokalu  
Doborowy zespół muzyczny  
Obfite zapraszona kuchnia  
Niskie ceny zapewniają miłą i ciekawą rozrywkę.

uwaga! Kolacja Sylwestrowa 2 zł. od osoby! Ze względu na napływające zgłoszenia prosimy o wczesne rezerwowanie stolików na SYLWESTRA.

### Broń, amunicję, przybory myśliwskie.

Artykuły turystyczne sportowe (tenis, football, przyjmowanie rakiet do naciągów)  
Maszynki do strzyżenia, golonka, brzytwy, noży i t. p. żelazka maszynki do mięsa, mylniki, kłaski dla psaków.

Opony, części, oleje i akcesoria samochodowe.  
Wszelkie pakunki asbestowe miedziane, grafitowe, jolowane, kopniante, gumowe i klingierci, lożyśka kulkowe S.K.F. wszelkiego rodzaju.

Pasy pociągowe skórzane, balata i węże gumowa.  
Wirówki, części i oliwa do wirówek.  
Narzędzia ogrodnicze i wyrobki cementowe, słupy graniczne.

MELITO L' domieszka do cementu przeciwko wodzie.

POLECA PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

„SPORT PODLASKI”  
dawniej J. H. Ciok

Siedlce, Piłsudskiego 63a tel. 222.

Lekarz-detysta  
Leopold Gelbfisz przeprowadził się na ul. Piłsudskiego 24. tel. 200 nad apieką Przybrowskiego.

OKULISTA Dr. Lucjan Weingott z Warszawy przyjmuje chorych w oczu w Siedlcach, ulica Kilińskiego 14 we wtorki i piątki od godz. 11—2 p. p.

DR. S. TENENBAUM Siedlce, Piłsudskiego 50, b. mieszkanie d-ra Gościńskiego.

Specialność: choroby kobiece i weneryczne. Po dłuższej specjalizacji w szpitalu św. Łazarza w Warszawie leczę choroby weneryczne.

LEKARZ STOMATOLOG  
Wacław Kolczyński

otworzył gabinet lek.-dentystyczny w Siedlcach, Piłsudskiego Nr. 16. Schorzenia jamy ustnej, leczenie zębów regulacje zębów, szczęk oraz zęby sztuczne.

LEKARZ DENTYSTA Kaczo Tadeusz

SIEDLCE, SIENKIEWICZA 33. tel. 118

### DRUKI

PARAFIALNE  
GMINNE  
MIERNICZE

NAJTANIEJ DOSTARCZA

### DRUKARNIA POLSKA

Z. POKRZYWIŃSKIEGO  
SIEDLCE, PUŁASKIEGO 9, TEL. 3.

### ZAPISY DO SZKOŁY ROLNICZEJ w Siedlcach

od września 1936 r. do 5 stycznia 1936 r.

Kurs nauki w szkole rozpoczyna się 15 stycznia 1937 r. i trwa do 15 grudnia 1937 r.

Wiek uczniów od 17 do 24 lat. Przygotowanie 4—7 klas szkoły powszechnej. Nauka płatna.

Koszt utrzymania w internacie do 25 zł. miesięcznie.

Blizszych wyjaśnień udziela kierownictwo szkoły.  
Adres: Siedlce skrzynka, poczta 61. Telefon 252.

### PHILIPS

ALADYN 102 A.

DWIE PENTODY WIELKIEJ MOCY  
Na raty po zł. 16.40 miesięcznie.

Demonstracja i sprzedaż w firmie

### M. HALBERSTADT

Siedlce, Kilińskiego Nr. 29  
(I-sze piętro) tel. 158.



Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.